

140 powiatów do dnia 16 bm.

uzyskało
zwolnienie
od miarek
i odsypów

16 bm. powiat Swidnica w woj. wrocławskim przekroczył 90 proc. tegorocznego planu obowiązkowych dostaw zboża dla państwa. Tak więc ogólna liczba powiatów, które roczne plany dostaw zboża mają wykonane co najmniej w 90 proc., wzrosła do 140.

W powiatach tych ci rolnicy, którzy w całości dostarczyli państwu wyznaczone im ilości zboża z tegorocznych zbiorów, zwolnieni są od miarek i odsypów oraz korzystają z prawa wolnego handlu nadwyżkami zboża i produktów zbożowych.

Będziemy pracować jeszcze wydajniej

Dalszy wzrost dobrobytu zależy od nas samych

Pierwszy pacjent

Wyrazem szczególnej troski władzy ludowej o zdrowie robotnika jest stale rosnąca liczba ambulatoriów przyfabrycznych. W dniu 14 bm. załoga Zakładów Pluszu i Dywanów im. Tadeusza Ajzena, otrzymała do użytku nowoczesne ambulatorium. NA ZDJĘCIU: pierwszy pacjent w gabinecie dentystycznym.



Fot. A. J.

Ludzie pracy z radością powitali uchwałę Rady Ministrów

Uchwałę Rady Ministrów w sprawie częściowej obniżki cen, zapowiedzianej przez IX Plenum KC PZPR, masę pracujących Łodzi i województwa łódzkiego przyjęły z pełnym uznaniem. Robotnicy, inteligencja, pracownicy oraz pracownicy chłopcy w licznych wypowiedziach stwierdzają, że nie będą szczepili trudu w walce o dalszą poprawę warunków bytowych ludzi pracy, że będą wytwarzali dodatkowe produkty w przemyśle i rolnictwie, aby przyczynić się do szybkiego wzrostu dobrobytu w naszym kraju.

Uchwała Rady Ministrów o częściowej obniżce cen — mówi inż. LUCJAN WISNIEWSKI.

SKŁ. główny energetyk MZK — jest widownym wyrazem troski o człowieka. Fakt ten zmobilizował mnie jeszcze bardziej do wzięcia udziału w realizacji uchwały Prezydium Rządu z maja br. mówiącej o czynnym włączaniu się inteligencji technicznej do walki o ogólny postęp techniczny.

Świadomość, że od nas samych w pierwszym rzędzie, od szybkiego i lepszego wykonania naszych zadań produkcyjnych zależy dalszy wzrost dobrobytu, zmobilizuje całą naszą załogę do zwiększania wyników swej pracy, a techników do lepszego jeszcze niż dotychczas propagowania współzawodnictwa i racjonalizatorstwa.

Uważnie przeczytałam w gazecie — mówi przódka z ZPB im. Dzierżyńskiego, ob. JADWIGA SIWIŃSKA — referat towarzysza Bieruta, wygłoszony na IX Plenum KC PZPR i zwróciłam szczególną uwagę na tę część, w której jest mowa o walce o podniesienie stopy życiowej ludzi pracy miast i wsi. Dlatego,

(Dalszy ciąg na str. 2)

Skończyć z brakoróbstwem w budownictwie mieszkaniowym

„W latach 1945-1953 odbudowano oraz zbudowano 1.200 tys. izb mieszkalnych, wyposażając je w nowoczesne urządzenia. W roku 1953 zostanie w miastach oddanych do użytku 135 tys. izb mieszkalnych, podczas gdy w roku 1949 oddano do użytku 66,3 tys. izb”.

(Z tego dyskusji przed II Zjazdem PZPR, przyjętej przez IX Plenum KC PZPR).

Z jaką dumą i radością czytamy te słowa, obrazujące bilans jednego z wyników naszego pokoleń budownictwa. Przed oczami staje nam nowe, świetne mieszkaniowe, odbudowane Warszawa, nowoczesne kompleksy budynków Nowej Huty, osiedla robotnicze, nowe domy w miastach i wsiach. Przypominają nam się te słowa, gdy spacerując ulicami Łodzi, zawdzięczamy na Bałuty, Stare Miasto lub Stoki, gdzie wyrósł już dziesiątki pięknych bloków mieszkalnych, gdzie tysiące rodzin robotniczych otrzymało widne, przestronne mieszkania. I my, łodzianie, dumamy i jesteśmy z tego. W ciągu niespełna trzech lat na Bałutach i Starym Mieście oddano do użytku około 8.500 izb mieszkalnych o łącznej kubaturze przekraczającej milion metrów sześciennych. A jeszcze w tym roku oddanych zostanie kilka nowych bloków o 1.437 izbach.

To niespotykane dotychczas w historii Łodzi tempo budownictwa mieszkaniowego jeszcze raz przekonuje nas o tym, iż partia nasza i rząd wykazują głęboką troskę o zapewnienie łódzkiemu robotnikowi jak najlepszych warunków bytowych. Na budowę i wyposażenie budynków mieszkalnych w Łodzi, rokrocznie przeznaczają się ogromne fundusze. Inwestorzy dokładają wszelkich starań, by mieszkańcom osiedli zapewnić nie tylko piękne i widne mieszkania, ale również i wszelkie wygody.

Niestety, nie wszystkie przedsiębiorstwa i instytucje, uczestniczące w budowie osiedli robotniczych, troszczą się o te sprawy. W dalszym ciągu zdarzają się wypadki karnego brakoróbstwa wśród brygad Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego. Dyrekcja tego przedsiębiorstwa i podstawowa organizacja partyjna, nie potrafiły do tej pory zmobilizować załogi do lepszej pracy, do zwiększenia troski o jakość wykonywanych robót.

Niedługo pisaliśmy już w „Głosie Robotniczym” o konieczności jak najszybszego usunięcia istniejących braków i usterek w nowych domach. Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych zwała w tej sprawie specjalną konferencję, na której ZBM zobowiązano do jak najszybszego usunięcia braków, do utworzenia trzech brygad usterek, które do 20 grudnia br. usunąłyby pozostałości pracy brakoróbów. Na ten cel przeznaczono 1 milion złotych.

Od tego czasu minęła kilka tygodni. ZBM zamiasz trzech brygad usterekowych, utworzyło zaledwie jedną i ta jednak ostatnio zaniechała swej działalności. Mieszkańcy

osiedli na Starym Mieście i Bałutach w dalszym ciągu narażeni są na wiele kłopotów. W bloku nr 2 nadal drwi się nie do mykają, okna są nieszczełne i nie jest wykonana instalacja elektryczna. W blokach przy ul. Lutomierskiej nie wykonano pralni, brak jest kranów, nie naprawiono ścian w komórkach. W bloku nr 5 przy ul. Wojska Polskiego zainstalowano kuchnie gazowe, a brak jest gazomierzy. Natomiast w bloku nr 12 przy ul. Marysińskiej są gazomierze, a brak kucharek. Nie dość na tym. W ostatnim czasie Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego przekazało do użytku kilka nowych budynków. I tutaj stwierdzono liczne usterki i po to, by przejąć 7 obiektów, Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych aż 23 razy musiała zwolnywać komisję. W nowowbudowanych blokach 38-39 na Bałutach ZBM przekazało do użytku bloki i przedsięwzięcie, mimo że nie wykonano tu urządzeń na ciepłą wodę i nie uprządkowano dojazdu do budynku.

Tego stanu dłużej tolerować nie można. Państwo ludowe przeznacza milionowe sumy na budowę nowych domów mieszkalnych, na zapewnienie ludziom pracy coraz lepszych warunków bytowych i fundusze te muszą być jak najracjonalniej i w pełni wykorzystane. ZBM powinno jak najszybciej powołać do życia kilka wielosobowych brygad usterekowych i niezwłocznie przystąpić do usuwania braków w domach osiedli robotniczych. Najpilniejszym zadaniem organizacji partyjnej i związkowej w Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego jest zmobilizowanie całej załogi przedsiębiorstwa do wzięcia walki o jakość, umasowanie cennej inicjatywy Wiktora Saja: „Ja nie wypuszczę braku”. Istnieją tu temu wszelkie możliwości. ZBM posiada znaczną ilość brygad murarskich, ciesielskich, dekarzów itp., które potrafią pracować dobrze, bez usterek. I tak np. blok nr 20 oddany został do użytku bez usterek, mieszkańcy nie mają tutaj takich kłopotów.

Do końca roku pozostało zaledwie kilka tygodni. Ten siłunkowo krótki okres trzeba w pełni wykorzystać na zlikwidowanie braków w osiedlach robotniczych, na pełne wykorzystanie funduszy, przeznaczonych na ten cel. Nie może być mowy o powoływaniu się na rzekome obiektywne trudności, brak odpowiedniej ilości fachowców itp. Złe przeprowadzone roboty muszą być jak najszybciej poprawione, a o ile to nie zostanie uczynione, trzeba pociągnąć do surowej odpowiedzialności kierownictwo robót.

Kontrola przebiegu wykonywanych robót, troska o stan domów w osiedlach, to bezpośredni obowiązek Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi. Chodzi tu bowiem o sprawę niezwykłej wagi — o zapewnienie tysiącom ludzi pracy jak najlepszych warunków bytu. A to jest przecież bezwzględnie naszym obowiązkiem i zadaniem, o tym mówią wytyczne II Plenum Komitetu Centralnego naszej partii.

Jeszcze w tym roku

1.907 nowych izb w Łodzi i województwie oddanych zostanie do użytku

Jeszcze w tym roku Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych odda do użytku kilkanaście nowych domów mieszkalnych w Łodzi i na terenie województwa.

W osiedlu na Bałutach przybędą nowe bloki nr 107, 108, 117 i 118, przy ul. Wojska Polskiego bloki nr 14 i 16, przy ul. Zachodniej blok nr 41 oraz dwa budynki przy ul. Wierzbowej i ul. Zeromskiego. Dzięki temu do końca br. mieszkańcy Łodzi otrzymają dalszych 1.437 izb mieszkalnych.

W Piotrkowie oddane zostaną do użytku 3 nowe bloki mieszkalne przy ul. Stalina i Sienkiewicza Tomaszów Maz. Otrzyma również trzy nowe domy mieszkalne, a Pabianice, Ozorków i Niewiadów po jednym bloku.

Łącznie do końca br. w województwie łódzkim przybędzie 470 nowych izb mieszkalnych.

W walce o wzrost plonów



Znaczenie orki głębokiej dla wzrostu plonów jest olbrzymie. Doceniają to spółdzielcy z Olechowa (teren m. Łódź), którzy przed rozpoczęciem na całym nieobornym areale ziemi, kończą ją 9 bm., tj. kilka dni przed terminem.

NA ZDJĘCIU: — przedwodniczą spółdzielni w Olechowie, Koralewski, dziękując producentowi traktora POM w Rąbieniu (powiat Łódź) — Dobrosławskiemu za szybkie i dobre przeprowadzenie orki.

Plany 15 dni

w bawelnie i wełnie
wykonane z nadwyżką
Włókniarze!

Śmiało realizujcie
program walki
o szybszą poprawę bytu

ZAKŁADY PODLEGŁE CZPB — POŁNOĆ PLAN PRODUKCJI ZA 15 DNI LISTOPADA ZREALIZOWAŁY Z WYSOKĄ NADWYŻKĄ WYKONANIE PLANU PRZEZ POSZCZEGÓLNE DZIAŁY PRZEDSTAWIA SIĘ NASTĘPUJĄCO: PRZEDZALNIE CIENKOPRZĘDNE — 108,1 PROC., PRZEDZALNIE ŚREDNIOPRZĘDNE — 103,7 PROC., PRZEDZALNIE ODPADKOWE — 111,6 PROC., TKALNIE — 104,3 PROC.

W realizacji planu listopadowego, w pogłębianiu osiągnięć Czynu Październikowego, na czoło wysunęły się załogi ZPB im. Marchlewskiego, ZPB w Pabianicach, ZPB im. Stalina — największe zakłady przemysłu włókienniczego w kraju, które osiągnęły nienotowane w dotychczasowej swej historii wyniki produkcyjne zarówno ilościowe, jak i jakościowe.

Dobre wyniki uzyskały również załogi WZPB i Maja, ZPB w Ozorkowie, ZPB im. Harnasza, ZPB w Zgierzu i wielu innych fabryk.

Zwycięsko przełamały trudności, napotykaną w początkach miesiąca, załogi przedziału średnioprzedniego ZPB im. Łuksemburga i przedziału ZPB im. Okrzei, które obecnie w pełni realizują swoje zadania.

Niektóre jednak zakłady pracujące nierytmicznie nadal nie wykonują swoich zadań, a tym samym pomniejszają osiągnięcia produkcyjnych załóg przemysłu bawelnianego. Najgorsze wyniki od 1 do 15 bm. uzyskały przedziałna średnioprzedniego ZPB im. Szymańskiego, tkalnia ZPB im. Waltera i przedziałna średnioprzedniego ZPB im. Dubois. Kierownictwa administracyjne i polityczne tych zakładów winny pośpieszyć z natychmiastową i skuteczną pomocą załogom w walce z przeszkodami występującymi w produkcji oraz zapoznać ogół robotników z wytycznymi IX Plenum KC PZPR, mobilizując wszystkich do realizacji doniosłych wskazań naszej partii.

Łódzkie zakłady przemysłu wełnianego plan za 15 dni bm. wykonały w branży przedział czesankowych w 106,1 proc., przedział zgrzebnych w 103,9 proc., tkalnię — w 101,9 proc.

Komunikat łódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego

Przypomina się, że w dniu 18 listopada 1953 roku, o godzinie 17, odbędzie się w lokalu Ośrodka przy ulicy Traugutta 1, pierwszy wykład z dziedziny historii polskiego ruchu robotniczego. Udział w wykładzie winni wziąć wszyscy towarzysze, którzy obrali ten kierunek samokształcenia.

Równocześnie przypomina

Konserwy warzywno-mięsne ukazą się w sprzedaży

W zakładach przemysłu owocowo-warzywnego dobiegają obecnie końca przygotowania do rozpoczęcia produkcji szeregu nowych wyrobów.

Jeszcze przed końcem bieżącego roku mają ukazać się w sprzedaży pierwsze, próbne partie nowych rodzajów konserw warzywnych i warzywno-mięsnych. Będzie to m. in. fasolka w sosie pomidorowym, fasolka z parówkami, wędliną, kiełbasą oraz bigos.

Nowym zupełnie rodzajem produkcji będą soki warzywne. Trwają m. in. przygotowania do produkcji pitnego soku pomidorowego. Stanowiąc niebawem cenną odżywkę dla dzieci.

Również jeszcze w roku bieżącym przemysł ma wyprodukować pewne ilości prasowanych suszów warzywnych i owocowych lepszej jakości niż dotychczas produkowane.

Równocześnie przemysł owocowo-warzywny przystępuje do nowych wyrobów, wygodniejszych w użyciu opakowań dla nowych wyrobów. Przewiduje się, przede wszystkim zastosowanie opakowań drobnych dla pakowania mniejszych ilości towarów.

Wyjaśnienia Urzędu Rady Ministrów w związku z zapytaniem w sprawach związanych z obniżką cen detalicznych

WARSZAWA, 16. 11.

1. PYTANIE: W jakiej wysokości należy wypłacać wyrównanie w gotówce za prywatną pracę w gotówce węgla deputatowi w części nie odbieranej w naturze?

ODPOWIEDZ: Mimo obniżenia cen węgla, ekwiwalenty pieniężne, wypłacone pracownikom za zmniejszenie lub zniesienie deputatu węglowego w naturze, dokonane na podstawie uchwały Prezydium Rządu nr 92-52 z dnia 23. II. 1952 r. w sprawie zmiany trybu wydawania deputatów węglowych, a także ekwiwalenty pieniężne wypłacone za zniesienie deputatu węglowego dokonane na podstawie innych przepisów, wydanych przed dniem 23. II. 1952 r. — wypłacać należy nadal w dotychczasowej wysokości.

Nie dotyczy to wypłaty za węgiel deputatowy, zgłoszony przez pracownika do dobrowolnego wykupu do dnia 15. II. 1953 r.

Za węgiel ten należy pracownikowi płacić nową, obowiązującą od 15. II. br. cenę.

2. PYTANIE: Jak należy ustalić ceny w stołówkach pracowniczych, akademickich, uczniowskich i Domach Młodego Robotnika?

ODPOWIEDZ: Normy rzeczowe wyżywienia oraz ceny za posiłki w stołówkach akademickich, uczniowskich i Domach Młodego Robotnika pozostają bez zmian.

Normy rzeczowe wyżywienia oraz ceny za posiłki w stołówkach pracowniczych, które ze względu na deficytowy poziom cen korzystają z dotacji Min. Finansów — pozostają bez zmian, z tym że wysokość dotacji na 1954 rok zostanie ustalona do 30. 11. w odrębnym trybie.

Ceny w bufetach i stołówkach pracowniczych nie korzystających z dotacji Min. Finansów należy ustalać zgodnie z dotychczasowymi zasadami na podstawie kalkulacji i pełnej samowystarczalności, uwzględniając od 15. 11. obniżone ceny na niektóre artykuły spożywcze.

3. PYTANIE: W połowie 1953 r. nabyłem meble na raty, część rat już spłaciłem, reszta pozostaje do spłacenia, czy w związku z obniżką cen na meble nastąpi obniżka rat, których płatność przypada po 15. 11. 53 r.?

ODPOWIEDZ: Zniżka cen obowiązuje od 15. 11. 53 r. i nie działa wstecz, zarówno dla tych nabywców, którzy meble lub inne artykuły nabyli na raty jak i dla nabywców z gotówką.

W związku z tym wysokość rat pozostałych do zapłacenia pozostaje bez zmian.

4. PYTANIE: Zapłaciłem za węgiel przed 15. 11. po 300 zł za 1 tonę i nie otrzymałem go dotychczas. Po jakiej cenie ma nastąpić rozliczenie za ten węgiel, który otrzymam po 15. 11.?

ODPOWIEDZ: Przy rozliczeniu należności za węgiel

jak i inne towary, które uległy od dnia 15. 11. obniżce, przyjmuje się zasadę, że należy stosować cenę obowiązującą w dniu fakturowania towaru.

W sprzedaży detalicznej stosuje się cenę obowiązującą w dniu dostarczenia towaru.

W danym wypadku obywatel winien zapłacić za węgiel otrzymany po 15. 11. cenę obniżoną, ważną od 15. 11. 1953 r.

5. PYTANIE: Oddałem do uszycia ubranie w październiku 1953 r., wpłacając w spółdzielni krawieckiej zaliczkę 50 proc. Według jakiej ceny muszę zapłacić za uszycie, jeżeli ubranie odbiorę po 15. 11. 53 r.?

ODPOWIEDZ: W danym wypadku jak w poprzednim decyduje cena obowiązująca w dniu odbioru ubrania (dotyczy to również odbioru uszytego na miarę obuwia oraz reperowanej odzieży o-buwia w zakładach uszyciowych).

Obywatel zapłaci więc po 15. 11. nową obniżoną cenę, a zaliczka wpłacona będzie uwzględniona w pełnej wysokości.

6. PYTANIE: Czy w związku z obniżką cen cukru, zmienia się cena za dostarczone buraki cukrowe?

ODPOWIEDZ: Cena za buraki cukrowe dostarczone w ramach umów kontraktacyjnych nie ulega żadnej zmianie — pozostaje i po 15. 11. 53 r. na dotychczasowym poziomie. Natomiast cena cukru płaconą przez plantatorów, zgodnie z p. 1 paragrafu 2 umowy kontraktacyjnej, stanowiącej załącznik do uchwały Prezydium Rządu nr 1.217 z dnia 27. 3. 1952 r. z dnia 27. 12. 1952 r. obniża się z 14,60 zł za kg do 12,70 zł za kg.

7. PYTANIE: Po jakiej cenie będą płacić za węgiel dostawcy trzody chlewnej?

ODPOWIEDZ: Dostawcy trzody chlewnej, którzy mają prawo do nabywania węgla w ramach pomocy hodowlanej — zarówno przy wykonywaniu w terminie dostaw obowiązkowych jak i przy dostawach sztuk zakontraktowanych — będą od 15. 11. płacić za węgiel nową cenę według cennika obowiązującego od 15. 11. Również za tkaniny nabywane na podstawie umów kontraktacyjnych przez dostawców lnu, konopli, wełny, trzody chlewnej itp. obowiązują przy nabywaniu tkanin od 15. 11. 1953 r. nowe ceny.

8. PYTANIE: Czy ulegają zmianie świadczenia lokatorów domów, posiadających centralne ogrzewanie opalone węglem?

ODPOWIEDZ: Świadczenia lokatorów domów posiadających centralne ogrzewanie opalone węglem zostaną obniżone w stosunku odpowiednim do zużycia węgla zakupionego po nowych cenach.

8 tys. zakładów współzawodniczych w dziedzinie BHP

WARSZAWA, 16. 11. Wiele branżowych związków zawodowych z udziałem przedstawicieli zainteresowanych załóg pracowniczych, podsumowało ostatnio wyniki tegorocznego wzrostu w porównaniu do roku ubiegłego.

Węzła higieny pracy. We współzawodnictwie tym w bieżącym roku bierze udział ok. 8 tys. załóg robotniczych ze wszystkich g. — leż gospodarki narodowej, co stanowi prawie 2-krotny wzrost w porównaniu do roku ubiegłego.



Powiat Łowicz - 150 proc.

14 bm. najlepszy wynik dnia uzyskał powiat łowicki, który wykonał dzienny plan dostaw zboża w 150 proc. Wynik ten świadczy, że w pow. łowickim, znajdującym się na jednym z ostatnich miejsc w woj. łódzkim w realizacji planów skupu ziarna, wzmagają się tempo dostaw zboża.

Przekroczeniem wykonania dziennych zadań w dniu 14 bm. poszczególnie się mogą także powiaty: sieradzki — 124,9 proc., brzeziński — 122,6 proc. i radomszczański — 110 proc.

Najgorszy zaś wynik w dniu 14 bm. osiągnął powiat łaski, realizując swój dzienny plan zaledwie w 29,5 proc.

*Tu biuro
skarg i zażaleń
konsumentów na złą jakość*

Pechowe ołówki

Ostrzegam wszystkich Czytelników „Głosu Robotniczego” przed nabywaniem ołówków koplowych marki „Płast”. W tych ołówkach przed pójściem na wykłady kupilem w sklepie CHPP za 10 złotych pudełko, zawierające 10 sztuk tych ołówków. Mocno się jednak rozczarowałem, gdyż ołówki nie mogłem napisać nawet kilku zdań, gdyż ołówki przy najlżejszym nacisku łamały się. Jestem jednak uparty i postanowiłem notować wykład. Nie nie pomogło. W ciągu 2 godzin zestrugałem 8 ołówków. Oczywiście, notatek nie zrobiłem, a co gorsza, nie mogłem uważać na wykładzie.

Poształtami dwoma ołówkami nie udało mi się również napisać listu do „Biura skarg i zażaleń konsumentów na złą jakość” i musiałem to uczynić wiecznym piórem.

W załączeniu przesyłam pudełko, wióry i skrawki grafitu po ołówkach marki „Płast”, produkowanych przez „Pruszkowskie Zakłady Materiałów Biurowych”.

HENRYK MAKOWSKI
student UŁ.

Czasu pozostało niewiele do zakończenia akcji skupu

Kampania skupu zboża zbliża się ku końcowi. Wiele gmin, gromad i spółdzielni produkcyjnych przed terminem spełniło swą obywatelską powinność. Wiele też zbliża się do 100 proc. planu, dając tym dowód zrozumienia znaczenia obywatelskich dostaw dla państwa.

Nie wszędzie jednak obywatelskie dostawy przebiegały pomyślnie. Fakt ten potwierdza przykład gminy Kazimierz (pow. Łódź). Wystarczy nadmienić, że nieco więcej niż połowa chłopów objętych obowiązkowymi dostawami zboża wywiązała się w całości ze swych powinności. Nie brak jednak chłopów, którzy nie sprzedali państwu ani kilograma ziarna. Skutek tego jest taki, że gmina Kazimierz roczny plan dostaw zboża wykonała w 75 proc. Wynik ten nie jest zadowalający, powinien on być o wiele lepszy.

Gmina Kazimierz ma rzeczywiste wszelkie możliwości, aby w krótkim czasie całkowicie zakończyć kampanię dostaw zboża, chociażby dlatego, że liczy ona zaledwie 8 gromad, co stwarza dogodne warunki operatywnej działalności na terenie.

Tak ważną kampanią polityczną i gospodarczą jaką jest skup zboża, trzeba umiejętnie kierować prowadząc nieustanną pracę uświadamiającą. Tymczasem skup zboża w gminie Kazimierz szedł własnym torem. Towarzysze z Komitetu Gminnego oraz z Pre-

zydium GRN nie zatroszczyli się o jego sprawną przebieg.

Toteż niektórzy aktywiści gminni i gromadzcy, jak sołtysi, radni, prezosi gromadzkich kół ZSCh, członkowie ZSL oraz członkowie partii, zamiast przodować w dostawach, dawali przykład swym sąsiadom w wypełnianiu powinności wobec państwa, zlekali ze sprzedaży państwu ziarna. Gorzej, wielu spośród nich ulegało wpływowi wrogiej plotki o rzekomej obniżce wymiaru dostaw zboża, rozsiewanej przez kulaków, a m.in. przez Michała Skrobka, użytkownika 47 ha gruntu, zalegającego z dostawą 60 kwintali zboża. Władysław Milczarka i inni, którzy szepotali do ucha chłopom: „nie odstawiaj zboża, bo wiosną chleb będzie droższy” itp.

Słowa wrogich plotek były również Józef Mrowiński, sołtys gromady Stanisławów Stary — który sam sabotował obowiązkowe dostawy oraz namawiał swych sąsiadów, aby nie odstawiali zboża. Wrogie zdemaskowano, wykluczone z szeregu partii. Sprawy o grupę przekazano prokuraturze.

Podobnie jak Mrowiński postępował Lucjan Krogulski, sołtys gromady Zdzichów. Nie wiec dziwnego, że gromady Zdzichów i Stanisławów Stary znajdują się na szlaku końca w realizacji obowiązkowych dostaw zboża. Fakt ten zarówno KG jak i Płyduum GRN nie przeciwdziałają natychmiast, co jest głąb

Związki zawodowe w obliczu kampanii wyborczej

17 listopada rozpoczyna się akcja pracy na terenie całego kraju wyborów władz państwowych i związkowych. W tym czasie sprawozdawczo-licząc rozpoczyna się w terenie, kiedy cały naród wstępuje do omawiania przyspieszenia wzrostu żyłowej ludzkiej pracy i nie wsi postawio- h przez IX Plenum KC ZPR.

Przezwyciężenie zadań politycznych przez IX Plenum wymaga szczególnie czynnego udziału najbardziej masowej organizacji robotniczej, największej transmisji partii do mas związków zawodowych. W warunkach przed związ- mi zawodowymi staje za-

danie jeszcze czynniejszego niż dotąd udziału w walce o zaspokojenie potrzeb materialnych i kulturalnych ludzi pracy.

Konieczna jest nieustępliwa postawa związków wobec biurokratycznych wypaczeń, bezdusznego podejścia do spraw i potrzeb ludzi pracy, do faktów łamania praworządności. Należy jednocześnie zdecydowanie przeciwdziałać się ograniczaniu lub naruszaniu uprawnień, jakie mają związki zawodowe np. w zakresie codziennej troski o sprawy bytowe ludzi pracy czy też w zakresie gospodarowania funduszami na cele socjalno-bytowe i kulturalno- oświatowe.

Sprawy te wystąpiły nie- wątpliwie z całą ostrością na zebraniach wyborczych. Jest bardzo istotną rzeczą, żeby uważnie wsłuchiwać się w głosy mas, żeby każdy aktywista związkowy poczuł na sobie za swój święty obowiązek troskę o potrzeby człowieka pracy, twórcy i realizatora wszystkich naszych osiągnięć i zwycięstw.

W imię dobra człowieka organizacja związkowa winna mobilizować załogi kopalń, hut, fabryk i wszystkich zakładów pracy do kontynuowania walki o rozwój przemysłu. Tylko bowiem w oparciu o przemysł szybkiej może się rozwijać rolnictwo, co jest niezbędnym warunkiem podniesienia w ciągu dwóch najbliższych lat stopy życiowej mieszkańców miast i wsi. Sprawa rozwoju produkcji, a szczególnie tych gałęzi przemysłu, które pracują na użytek rolnictwa i na zaspokojenie potrzeb konsumpcyjnych — wymaga od nas nieustannego podnoszenia wydajności pracy, nieustannego obniżania kosztów własnych produkcji. Nakłada to na związki zawodowe obowiązek rozwijania współzawodnictwa i racjonalizatorstwa w oparciu o nową technikę i nowe metody pracy, maksymalne wykorzystanie mocy produkcyjnych maszyn i agregatów, żeby zwiększyć ilość, jakość i asortyment towarów wyprodukowanych na rynek. Nakłada to na ruch zawodowy obowiązek wzmożenia walki z opieszałością, marnotrawstwem i nierobieniem, o wysoką kulturę pracy, wyrażającą się w poczuciu odpowiedzialności za wszystko, co się dzieje w zakładzie, w trosce o maszynę i czystość miejsca pracy, o socjalistyczną dyscyplinę pracy. Nakłada to wreszcie na związki zawodowe obowiązek wzmożenia walki ze wszystkim, co utrudnia rozwój i inicjatywę mas, hamuje twórczość ludzi pracy, przeszkadza rytmicznie wykonywaniu planów produkcyjnych.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza winna przyczynić się do lepszego zrozumienia przez masy robotnicze ich roli w okazywaniu pomocy produkcyjnej pracującej wsi, w oddziaływaniu na chłopów pracujących, w podnoszeniu ich świadomości, w umacnianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego. Jest obowiązkiem związków zawodowych uświadomić masy robotnicze o istocie walki klasowej toczącej się na wsi, o zadaniach, jakie stoją przed rolnictwem, o tym, że dalsze nasze sukcesy, przyspieszenie wzrostu poziomu życia naszego społeczeństwa zależą od szybkiego rozwoju produkcji rolnej.

Wielkie zadania, stojące przed związkami zawodowymi, wymagają od zakładowych komitetów naszej partii wnikiwej w dotychczasową pracę organizacji związkowych w ich braku i osłabieniu, ażeby w toku kampanii okazać pomoc radom zakładowym w wytyczeniu konkretnego planu pracy na przyszłość. Instancje partyjne powinny czuwać i troszczyć się o jak najstaranniejsze przygotowanie sprawozdania przez ustępującą radę — od tego bowiem w dużym stopniu zależy szerokość i żywa dyskusja, a mianowicie i samokrytyka na samym zebraniu wyborczym. Jednocześnie kampania sprawozdawczo-wyborcza powinna pobudzić organizacje partyjne do przeanalizowania, czy właściwie kierowały pracą związków zawodowych, czy wychowywały członków partii na produkcyjnych związkowców. Wybory do władz związkowych w dużym stopniu decydują na okres coroczny o dalszej pracy związkowej w zakładzie, o przebiegu urzędowania w zakładzie.

IX Plenum KC partii na poszczególnych odcinkach wielkiego frontu socjalistycznego budownictwa. Stąd pilnie nakaz dla organizacji partyjnych zwiększenia swej uwagi i czujności, ażeby do władz związkowych weszli robotnicy partyjni i bezpartyjni najbardziej ofiarni, cieszący się zaufaniem załóg, robotnicy, którzy dają gwarancję, że nieustannie troszczyć się będą o współtowarzyszów pracy.

Kampania sprawozdawczo-wyborcza, zaczynająca się w najbliższych dniach, stanie się niewątpliwie wielką kampanią polityczną, która przyczyni się do wzrostu świadomości milionów ludzi, podniesie zrozumienie przełomowej wagi uchwały IX Plenum KC partii, skupi miliony do wytyczonej pracy nad przyspieszeniem poprawy bytu mas pracujących miast i wsi.

Dyskutujemy nad тезami na II Zjazd PZPR

Aby rosła produkcja rolna

OD REDAKCJI. Do redakcji „Głosu Robotniczego” zaczynają wpływać uwagi członków i kandydatów partii w ramach ogólnopartyjnej dyskusji nad тезami, przyjętymi przez IX Plenum KC PZPR przed II Zjazdem partii.

Dziś „Głos Robotniczy” zamieszcza uwagi nadesłane przez monterów z POM Bogdanów pow. brzeziński.

Materiały i dokumenty IX Plenum KC naszej partii wytyczają poważne i trudne zadania przed całym naszym rolnictwem.

Zapoznaliśmy się z dokumentami IX Plenum i zobaczyliśmy, jak wielkie zadania stoją również przed państwowymi ośrodkami maszynowymi, przed każdym ich pracownikiem. Zrozumieliśmy, że dla zapewnienia wykonania wszystkich zadań przez nasze rolnictwo, my wszyscy — agronom i dyrektor POM, traktorzysta i mechanik — musimy rozwinąć całą naszą inicjatywę twórczą, cały wysiłek i pomysłowość, aby nasze POM wykonać mogły jak najlepiej przypadające na nie zadania.

Tezy do dyskusji przed II Zjazdem PZPR wskazują na wiele rezerw ukrytych jeszcze i nie wykorzystanych dotychczas w naszym rolnictwie. Mówią one również o środkach, jakie państwo ludowe podejmie dla rozszerzenia produkcji nowych maszyn i narzędzi rolniczych, kombajnów, sadzarek do kwadratowo-gniazdownego sadzenia ziemniaków, kombajnów ziemniaczanych, traktorów itp.

Nas, mechaników POM w Bogdanowie, zainteresowała w tezach szczególnie jedna sprawa. Tezy zalecają w pewnym miejscu, aby Ministerstwo Przemysłu Maszynowego przystąpiło do produkcji nowych, bardziej ekonomicznych typów traktorów. Sprawa to całkowicie nowa. A więc nasze dotychczasowe „Ursusy” nie będą już jedynymi traktorami! Już w ciągu dwóch lat dojdą do nich nowe typy traktorów wyprodukowane w Polsce, rękami polskich robotników!

Nam, mechanikom traktorowym, nie obce są sprawy traktorów. Chciałoby się bardzo być w tych fabrykach, gdzie opracowywać się będzie te nowe typy traktorów, chciałoby się brać udział w ich opracowywaniu, konstruowaniu i budowie.

Wydać się to jednak niemożliwe do spełnienia. Mimo to chcielibyśmy w jakis sposób dołożyć swój wysiłek, swoją myśl, jak to się mówi twórczo, do tego wspólnego dzieła. Dobrze znamy nasze „Ursusy” — pracujemy z nimi od pierwszych dni ich narodzin. Mamy więc spore doświadczenia i nie mało o ich budowie i pracy.

Jak „sprawiają się” „Ursusy” w naszych spółdzielniach i PGR? Jak pracują? Jakich mają wady i usterki? Co trzeba by w nich zmienić, ulepszyć, uzupełnić? Jak zbudować lepsze, bardziej wydajne, bardziej ekonomiczne ciągniki?

Wszystkie te pytania cisną się naraz. Ale na wstępie do naszej „krytyki” „Ursusów” chcemy zrobić jedno zastrzeżenie.

„Ursusy” — to bardzo dobre traktory. „Ursus” może pracować bez kapitalnego remontu trzy lata — pięć tysięcy godzin. Nasza technika jednak stale idzie naprzód. Nasz racjonalizatorzy zbierają coraz nowe doświadczenia i nie na dla nich rzeczy skończonych ostatecznie, nie ma maszyn, których nie dałoby się ulepszyć.

Rozumiemy to dobrze i bardzo nas ucieszyły zalecenia, zawarte w tezach,

pod adresem Ministerstwa Przemysłu Maszynowego, aby przystąpiło do budowy nowych, bardziej ekonomicznych typów traktorów.

Dawno o tym myśleliśmy. Dawno już mamy wiele doświadczeń z pracy „Ursusów”. Wydaje nam się, że i te dobre, mocne maszyny mogłyby być lepsze, mocniejsze, lepiej wykorzystane.

Każdemu traktorysty wiadome jest, że mechanizmem pokonującym górny martwy punkt, jest górne koło zamachowe. Wydaje nam się, potwierdza to zresztą nasza praktyka, że koło to jest w chwili obecnej za lekkie i stąd maszyna ma mniejszą siłę zabierającą. Wiadomo, że praca „Ursusa” składa się ze siania, sprężania, właściwej pracy poruszającej ciągnik i następnie wydechu. Całość tego procesu odbywa się za dwoma suwami tłoka. Obecny „Ursus” ma zbyt lekkie właśnie górne koło zamachowe. Gdyby mu wbudować cięższe koło, to praca maszyny byłaby lżejsza w pokonywaniu górnego martwego punktu, co dałoby dodatkową siłę kilku koni mechanicznych.

Sprzęgło. Nie budować sprzęgła trybowego, lecz tarczowe. Jest to związane z pracą górnego koła zamachowego. W wypadku jego zwiększenia, trzeba by również konieczności zastosować sprzęgło tarczowe, co spowodowałoby zrównoważenie pracy ciągnika.

Obecnie stosowane w „Ursusie” sprężyny regulatora są za miękkie. Podczas pracy regulatora sprężyny ulegają rozciąganiu i tak pozostają. Ciągnik traci swoją siłę i równą pracę. Należałoby stosować sprężyny z twardszej stali, odporniejsze na rozciąganie.

Ważnym elementem sprawnego „Ursusa” są kliny koła zamachowego (kliny piaskie, noskowe, długości 150 mm). My zastosowaliśmy pomysły racjonalizatorski polegające na skrośnięciu klinów szrubami. Gdy dotychczas w czasie remontu ciągnika ściągano się klin, trzeba było używać młota i klina stożkowego w celu wybicia klina noskowego. Zastosowaliśmy właśnie taki klin, którego nie trzeba wybić i wbić na siłę, a wkładać i skrośać szrubą. Oszczędza to wiele naszej pracy.

Sprawa zaczepu. Belka główna ma ramiona górne i dolne, lewe i prawe przymocowane szrubami do dyferencjału. To powoduje, że na skutek delikatności ramion te urwają się, co powoduje faktyczne unieruchomienie traktora. Należałoby przebudować zaczep na tylnie osie z uchwyty na nie. Takie zaczepy byłyby o wiele trwalsze.

„Ursusy” mają swoje wielkie zalety. Przy ciężkim nawet zarobkowym od kilku lat chwastami ugorze, mogą zorać ponad 5 ha w ciągu 12 godzin, a 3,5 ha w ciągu 8 godzin. Wydaje się jednak, że wprowadzenie zmian i poprawek, o których mówimy, mogłoby jeszcze bardziej poprawić ich jakość i usprawnić ich pracę.

Takie rezerwy, jakie widzimy w „Ursusach”, tkwią również w innych maszynach i narzędziach rolniczych. Jest konieczne, aby wszyscy praktycy — mechanizatorzy naszego rolnictwa zwrócili swoją myśl racjonalizatorską na usprawnienie pracy naszych maszyn, na wykrywanie tkwiących w nich rezerw i śmiało wprowadzanie ich do produkcji. W ten tylko sposób rolnictwo nasze będzie mogło wypełnić swoje zaszczytne zadania stawiane przed nim przez naszą partię i rząd.

JERZY DANIELEWICZ
JÓZEF ZIELIŃSKI
monterzy silników — POM Bogdanów,
pow. Brzeziński woj. łódzkie

ŻYCIE PARTII

O konsekwentne przezwyciężanie braków agitacji i propagandy

Komitet Dzielnicowy Śródmieście-Prawa na swym ostatnim plenarnym posiedzeniu obradował nad aktualnymi zadaniami dzielnicowej organizacji partyjnej w zakresie agitacji i propagandy.

Należy podkreślić słuszną decyzję KD, który wykonując uchwałę III Łódzkiej Konferencji Partyjnej, jako pierwszy z komitetów dzielnicowych wysunął pod obrady plenum to ważne dla życia partii zagadnienie.

Oceniając znaczenie tego plenum dla pracy nad dalszym podniesieniem poziomu świadomości wśród członków partii i mas bezpartyjnych Dzielnicę można tylko wówczas, gdy się uwzględni ogromne dotychczasowe zaniebania w tej dziedzinie. Z tego założenia wyszedł referat sprawozdawczy (jeszcze niedostatecznie dobrze opracowany, zbyt rozległy i przeciągły) o znaczeniu agitacji i propagandy, który był poważną próbą analizy tych braków i zaniebań.

Plenum wykazało, że zaniebania te miały swe źródło w niedostatecznej pracy Wydziału Propagandy oraz kierownictwa KD. Egzekutywa KD w ciągu 9 miesięcy br. nie analizowała dogłębnie spraw propagandy, nie uogólniała, ani nie popularyzowała dobrych doświadczeń pracy podstawowych organizacji partyjnych w dziedzinie agitacji i propagandy.

Podstawową formą propagandy partyjnej jest szkolenie ideologiczne. W ubiegłym roku szkoleniowcem objęto nim zaledwie 44 proc. członków dzielnicowej organizacji partyjnej. Znaczna część sekretarzy podstawowych organizacji, organizatorów grup i agitatorów nie szkoliła się. Egzekutywy organizacji partyjnych i aparat KD zbyt rzadko kontrolowały treść i przebieg zajęć.

Uczestnicy plenum mało mówili o tym, jakie środki przedsięwzięli, aby obecnie zwalczać braki w szkoleniu, jak dokonali doboru uczestników oraz jak zapewnią właściwą pracę

wykładowców. Okazuje się, że już pierwsze zajęcia uwały beztroskie stosunek niektórych sekretarzy do spraw szkolenia.

Pomoc, jakiej KD udzielił podstawowym organizacjom w zakresie pracy agitacyjnej była zupełnie niezadowalająca, sprowadzała się niemal wyłącznie do zadaniami protokółów i danych statystycznych. W tym w swym wystąpieniu tow. Mielnik, II sekretarz organizacji partyjnej z Łódzkiej Wytwórni Papierosów — Zarówno ja, jak i większość członków naszej egzekutywy to robotnicy od maszyn, jak nam jeszcze przeskoczyć i często nie wiemy jak pociągnąć, nie umiemy dość skutecznie zwalczać wrogiej propagandy — mówił tow. Mielnik. — Na naradach w Komitecie Dzielnicowym otrzymujemy wiele poleceń, ale jak je wykonać — tego nie wmy. Przedstawiciele KD przychodzą do nas na krótko, przelatają protokoły. Ale jak nigdy nie dopomoga, nie skazają, jak należy pracować.

Do czerwca br. naszych zakładach nie był ani jednej narady agitatorów — mówił tow. Głowacki z Łódzkiej Fabryki Obuwia. — Agitatorzy zupełnie nie widzieli, co należy do ich zadań.

Cóż dziwnego, że w tych zakładach pracy, gdzie jest prowadzona szeroka agitacja i propaganda wśród członków partii i całej załogi mają miejsce nieudolne zwłaski kradzieże i marnotrawstwo, że wydarzenia w kraju i w świecie nie są rozumiane, a

wieć jest pole do działania dla wrogiej, reakcyjnej plotki.

Z drugiej strony — agitatorzy i aktywiści partii za mało interesują się życiem robotników. Nie wszyscy jeszcze rozumieją, że w parze z agitacją i propagandą idzie musi stać troska o codzienne, życiowe sprawy robotników. Nie można prowadzić agitacji z dodatnimi wynikami bez dążenia do stałego zaspokajania potrzeb robotników.

Wiele organizacji partyjnych, jak np. w ZPO im. Włókna, na st. Łódzka-Kaliska i innych troszczy się o stały rozwój agitacji pogładowej. Ale w większości zakładów pracy, jak podkreślono w referacie, agitacja pogładowa robiona jest „od święta”. Świadczy o tym zdezaktualizowane hasła i plakaty w salach produkcyjnych. Np. w Zakładach im. Lenartowskiego do dziś wisi hasło „Wszyscy do walki o wykonanie 3 roku Planu 6-letniego”.

Analizując w referacie pracę komitetów Frontu Narodowego, nie powiedziano, jak pomagano im w ich zaszczytnej pracy społecznej. To jednak, co przemilczano referat, uzupełnił w swym wystąpieniu przewodniczący Komitetu Frontu Narodowego nr 25, tow. Jakubowski podkreślając, że wielokrotnie „bił się” o prelegentów w KD. Ale na próżno. Dlatego KD pozostawał głuchy na wołanie o pre-

legentów? Dlatego, że dzielnicowe koło czynnych prelegentów liczy aż... 11 osób. Stworzyło to trudność w pracy podstawowych organizacji partyjnych. Nie rozporządza- jąc szerszym aktywnym prelegentów, KD nie był też w stanie obsługiwać poprzez nich zebranych partyjnych. Zebrania partyjne — ta ważna forma socjalistycznego wychowania — w wielu podstawowych organizacjach partyjnych Dzielnic Śródmieście-Prawa przebiegały jeszcze niewłaściwie, nie są nasycone treścią polityczną i ideologiczną, przemieniały się częstokroć w narady wytwórcze.

Dyskusję na plenum cechowała jeszcze jedna bardzo poważna słabość. Towarzysze niemal zupełnie nie mówili o treści politycznej agitacji, o tym, jakich argumentów używają agitatorzy w rozmowach z bezpartyjnymi.

Zarówno jednak referat, jak i krytyczne, choć jeszcze nie śmiało, uwagi dyskutantów pod adresem kierownictwa KD były wyrazem zrozumienia przez członków plenum znaczenia propagandy i agitacji partyjnej. Obecnie należy zmobilizować cały aktywny Dzielnicę do wytyczonej pracy

nad realizacją słusznej uchwały. Jaką plenum podjęło w celu konsekwentnego przezwyciężenia ujawnionych braków w partyjnej agitacji i propagandzie. Praca ta winna iść w kierunku większej odpowiedzialności organizacji partyjnych za szkolenie ideologiczne oraz objęcie nim całego aktywnego i bezpartyjnego w każdym zakładzie pracy.

Ważną sprawą jest odbywanie systematycznych narad agitatorów w podstawowych organizacjach i KD, propagowanie wyższych form agitacji (zbiorowego czytania prasy, pogadanek) oraz agitacji pogładowej. Zadaniem KD jest popularizowanie dobrych doświadczeń tej pracy i przenoszenie ich do wszystkich organizacji partyjnych.

W celu zabezpieczenia właściwego przebiegu zebranych partyjnych, udział w nich winni brać nie tylko prelegenci, ale również członkowie KD. Jednocześnie członkowie KD PZPR Śródmieście-Prawa i pozostały aktywny partyjny Dzielnic powinni głębiej oceniać treść pracy szkoleniowej i agitacyjnej, rozumiejąc, że jedynie słuszny argument służyć może podnoszeniu poziomu ideologicznego członków partii i mas bezpartyjnych. Zwalczając obecnie, w okresie studiowania wskazań IX Plenum KC naszej partii i przygotowań do II Zjazdu PZPR gdy życie ideologiczne organizacji partyjnych powinno się szczególnie bogato rozwijać.

Komitet Dzielnicowy powinien konsekwentnie przezwyciężać braki w kierownictwie agitacji i propagandą partyjną.

S. ZYCHER

Sprzedaż po niższych cenach



Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów z dnia 14 listopada br. w sprawie częściowej obniżki cen detalicznych artykułów spożywczych i przemysłowych, cen potraw i napojów w zakładach gastronomicznych otwartych oraz niektórych usług, nowe obniżone ceny weszły w życie w dniu 15 bm.

NA ZDJĘCIU: Warszawa 15 XI 1953 r. Fragment sklepu spożywczego — dział przetworów owocowych i warzywnych

CAP — fot. Baranowski

Według nowego cennika

This image shows a blank, aged, cream-colored page, likely an endpaper or flyleaf of a book. The paper has a slightly textured appearance with some minor discoloration and creases, characteristic of old paper. A small dark mark is visible near the bottom center. The left edge of the page shows the binding of the book.

[illegible]